

Prawnicy stworzyli profil na facebooku „Wolne sądy”

Profil na facebooku „Wolne sądy” stworzyli prawnicy, w tym adwokaci, w związku z proponowanymi reformami sądownictwa. Celem profilu jest edukacja i uświadamianie, czym są niezależne sądy i niezawisli sędziowie. W krótkich filmikach prawnicy, dziennikarze i aktorzy opowiadają hipotetyczne historie, co może spotkać zwykłego obywatela, kiedy zlikwidowane zostaną wolne sądy. Poniżej o projekcie pisze adw. Sylwia Gregorczyk-Abram, jedna z pomysłodawczyń projektu.

Strona "Wolne sądy" powstała z potrzeby serca i obywatelskiego obowiązku grupy prawników. My potrafimy wyobrazić sobie jakie skutki będzie miało upolitycznienie niezależnych sądów. Spędzamy w sądach wiele godzin, walczymy o prawa uczestników postępowań sądowych, bo to nasza praca, misja i obowiązek. Widzieliśmy różne przypadki, od prostych spraw do tych precedensowych. Ale przecież nikt niezwiązany zawodowo z prawem, nie zastanawia się na co dzień nad tym, co by było gdybyśmy z jakiegoś powodu musieli przed sądem stanąć.

Dziś musimy myśleć właśnie tak: co się stanie, jeśli w Polsce zlikwidowane zostaną wolne sądy i znikną niezawisli sędziowie? Żeby to pokazać w przystępny i zrozumiały sposób nagrywamy krótkie filmy, opowiadamy fikcyjne historie - na razie fikcyjne. Chcemy, żeby wszyscy mieli szansę zrozumieć, do czego może nas doprowadzić proponowana reforma sądownictwa i jak zagraża naszym obywatelskim wolnościom.

Na stronie umieszczamy, krótkie filmy (około minuty) tłumaczące, po co nam wolne sądy. Historie przedstawione w filmie mogą dotyczyć każdego z nas. Oto przykłady:

<https://www.facebook.com/WolneSady/>

Nasza inicjatywa jest oddolna, nie wiążemy jej z żadną opcją polityczną. Nazwaliśmy stronę "Wolne sądy", bo to hasło powinno być na ustach każdego, komu nie są obojętne wartości takie jak wolność, równość i demokracja. Edukacja społeczeństwa jest kluczowa, zwłaszcza teraz. Dołączcie do nas!

Film powinien trwać ok. 1 min. Każda scenka zaczyna się i kończy w taki sam sposób. To daje nam jasność przekazu.

Początek

Nie interesuje Cię polityka?" "Nie interesuje Cię sprawa niezależności sądów i trybunałów?" "Uważasz, że polityczne sterowanie sądami i nominowanie sędziów nie ma wpływu na Twoje życie?"

Potem, krótki konkretny przykład z życia (każdy ma inny, można mieć własną inwencję)

Wyobraź sobie, że na Facebooku jesteś ciągłą ofiarą hejtu, ktoś nieustannie pisze obraźliwe komentarze na Twój temat. Potem grozi Tobie i twojej rodzinie, na prywatną skrzynkę dostajesz obraźliwe memy, pogrożki. W końcu pisze też wiadomości na profilach twoich dzieci, koledzy w szkole zaczynają się z nich śmiać. Nie wytrzymujesz. Chcesz szukać sprawiedliwości. Udaje Ci się namierzyć hejtera, ale okazuje się on być kuzynem ministra. Czy myślisz, że sędzia wskazany przez partię polityczną przyzna Ci rację? Po czyjej stanie stronie?

Zakończenie

Po to są właśnie niezależne od władzy sądy i niezawisli sędziowie. Mają chronić nas, zwykłych obywateli przed opresją ze strony władzy. Mają kierować się prawem, a nie lojalnością wynikającą z

partyjnego nadania.

Oto jak to wygląda na FB:

[https:// www.facebook.com/WolneSady/](https://www.facebook.com/WolneSady/)

Sylwia Gregorczyk-Abram

Adwokat